

Bohdana Petryshak

(Lwów, Kraków)

„Żadnej okazji nie opuszczę, abym do Was pisać nie miał” – korespondencja prywatna pisarza miejskiego lwowskiego Wojciecha Zimnickiego z lat 1618–1639



Rozwój badań nad społeczeństwem późnośredniowiecznego i nowożytnego Lwowa wymaga zwrócenia uwagi na te źródła, które nadal czekają na ponowne odczytanie. Szczególne badania należy poświęcić tym typom dokumentów osobistych, które pozwalają spojrzeć na świat wewnętrzny człowieka, jego codzienne życie, zwłaszcza listom prywatnym¹.

Przy badaniu tak specyficznej kategorii źródeł, jaką są listy, nasuwają się pytania – czy można za ogólnymi pojęciami korespondenta, odbiorcy, za cyframi dotyczącymi częstotliwości i adresatami zobaczyć ten wewnętrzny świat człowieka? Wyobrazić sobie, jakim on był w życiu codziennym, z jakimi problemami się borykał. Oczywiście – tak, bo listy są jednym z najbardziej pry-

¹ Zob. publikację listów i prace historiograficzne: T. Hoshko, *Drherela ta istoriobrafija Pol'shchi shchodo problemy mahdeburz'koho prava Ukrainy XIV–XVII st.*, [w:] *Materialy zasidan' istorychnoji ta archeohrafichnoji komisij NTSh v Ukraini*, L'viv 1999, vyp. 2, s. 80–82; [S. Kuszewicz] *Obloha L'vova 1648 r., opysana Samujilom Kushevychem*, „Rherela do istorii Ukrainy–Rusy” 1898, t. 4, s. 96–107; *Lysty zi L'vova ta jich avtor*, wyd. I. Svarnyk, „Rhovten” 1980, vyp. 1, s. 114–127; S. Tomashivs'kyj, *Samuil-Kazymyr Kushevych, rajcia l'vivs'kyj ta joho zapysna knyrbka*, „Zapysky NTSh” 1897, t. 15, s. 1–2; R. Shyjan, *Dijal'nist' shotlands'kych kupciv na mis'kych rynkach rus'koho vojevodstva v druhij polovyni XVII st.*, „Visnyk LDU” 1984, vyp. 20, s. 19–23; *Relacja o oblężeniu miasta Lwowa przez Bohdana Chmielnickiego 1648 roku*, wyd. A. Czołowski, „Kwartalnik Historyczny” 1892, R. 6, s. 543–550.

watnych, osobistych typów źródeł. Zawierają to, czego człowiek nie zawsze powie w czasie spotkania, ale może to powierzyć kopercie.

Listy mieszczan stanowią małą część zespołu korespondencji miast. Oczywiście jest, że lepiej zachowały się, ze względu na swe znaczenie, listy władców świeckich i kościelnych, które były szczególnie ważne dla miasta, dla jego rozwoju i uposażenia w prawa i przywileje.

Wśród zbiorów Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego we Lwowie (dalej jako CPAHL) znajduje się zespół 132: „Kolekcja listów władz państwowych, cerkiewnych i in. Ukrainy, Polski i in. państw”. Kolekcja ta została ułożona w 1868 r. z fascykułów Ionherskiego archiwum miasta Lwowa przez historyka Dioniziusza Zubrzyckiego i zawiera 1234 listy wysłane od 1516 do 1888 roku².

Kim był Wojciech Zimnicki i dlaczego zachowała się jego korespondencja oraz – z jakich względów jest ciekawa i unikatowa? Wojciech (Albert) Zimnicki, pisarz miejski lwowski pierwszej połowy XVII wieku, obrany na urząd w 1616 roku, zmarł w 1639 roku³. Jego kadencja była jedną z najdłuższych – sprawował urząd przez 23 lata. Pełnił też urząd ławnika⁴. Zdaje się, że Zimnicki zostałby nieznanym szerzemu kręgu badaczy, gdyby nie zachowała się jego korespondencja. W trakcie badań nad biogramem tego pisarza okazało się, że dysponujemy całym kompleksem listów, który zawiera 32 jednostki archiwalne i 43 listy⁵. Historyk sztuki lwowskiej Mieczysław Gębarowicz wzmiankował o listach Zimnickiego w artykule o innym pisarzu lwowskim Stanisławie Anserinie, nie poruszał jednak więcej tego tematu⁶. Warto zauważyć, że dokumenty te nie są zebrane w osobnej jednostce, nie wyodrębniono ich z całego zespołu i badacz jest zmu-

² CPAHL, z. 132, op. 1, 1234 spr.

³ O jego życiu i działalności zob. wybrane pozycje: E. Różycki, *Zimnicki Wojciech (1583–1639, Lwów)*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, Warszawa–Łódź 1986, s. 244; B. Petryshak, *Zymnyc'kyj Vojtech*, [w:] *Encyklopedia L'vova*, t. 2, L'viv 2008, s. 466; eadem, *Z istorii falsyfikacji dokumentiv u mis'kij kancelarii L'vova za pysarstva Vojcecha Zymnyc'koho (20–30-ti rr. XVII st.)*, „Drohobyc'kyj krajeznavchyy zbirnyk” 2008, vyp. 11–12, s. 484–494; eadem, *Lystuvannia l'viv's'koho mis'koho pysaria perschoji polovyny XVII st. Vojcecha Zymnyc'koho jak prosopograficzne drberelo*, „Pivdennej archyv” 2007, vyp. 25, s. 84–92.

⁴ *Urzednicy miasta Lwowa w XIII–XVIII wieku*, wyd. M. Kapral, Toruń 2008, s. 221.

⁵ W końcu 2011 r., już po wygłoszeniu referatu, ukazały się drukiem listy Zimnickiego oraz krótki wykaz jego życia i kariery: B. Petryshak, „*Lycar pera i kalamaria*” – *pysar mista L'vova Vojtech Zymnyc'kyj (1583–1639 rr.)*, L'viv 2011. Przy odsyłaniu wskazujemy więc numery jednostek archiwalnych, a nie strony publikacji.

⁶ M. Gębarowicz, *Stanisław Anserinus – zapomniany archiwista XVI stulecia*, „Studia Źródłoznawcze. Commentationes” 1968, t. 13, s. 93–94.

szony do analizy całego inwentarza. Listy Zimnickiego chronologiczne obejmują okres 1618–1639, najwięcej listów pochodzi z lat trzydziestych XVII wieku, czyli z okresu awansu Zimnickiego na urzędy miejskie i jego aktywnej działalności. 12 listów pochodzi z lat dwudziestych XVII wieku, kiedy rozpoczynał karierę pisarza we Lwowie. Geografia korespondencji jest obszerna i obejmuje nie tylko Rzeczpospolitą, ale i na przykład Włochy, chociaż większość listów, których adresatem był Zimnicki odesłano z miast i miasteczek województw ruskiego i mazowieckiego – Warszawy, Zamościa, Lublina, Dunajowa, Sambora.

Przechodząc do samej treści epistolariusza, świadomie opuszczamy cały szereg pytań, na które możemy odpowiedzieć na podstawie tej korespondencji – na przykład: o sprawy kancelaryjne czy społeczne, do jakich angażowano Wojciecha Zimnickiego, skupiając się jedynie na problemach osobistych.

Zachowały się tylko trzy listy, które są autografami pisarza – dwa adresowane do żony Anny i do magistratu lwowskiego z Warszawy i jeden napisany we Lwowie do pisarza królewskiego Andrzeja Rudawskiego w Warszawie (został u odsyłacza)⁷. 24 jednostki to listy różnych osób adresowane do Zimnickiego, 4 – do jego żony i 1 – do nich obojga. Wśród autorów listów znaleźli się zarówno urzędnicy, jak i biskupi, mieszczanie, kupcy, żołnierze.

Jakie bloki pytań możemy postawić do naszego źródła? Są to dane o pochodzeniu pisarza, jego rodzinie, relacjach międzyrodzinnych, zasadach wychowania dzieci, powiązaniach osobistych, klienteli pisarza, jego stosunku do władz miasta, wreszcie pytania tak prywatne, jak stan zdrowia, przyjaźń, miłość, wrogość do kogoś itp.

Najpierw zauważymy, że są to autografy, tj. mamy nie tylko imię i nazwisko osoby, która pisała listy, ale i jej podpis, charakter pisma. Przy zestawieniu kilku innych źródeł z trzema listami, które podpisywał Zimnicki własną ręką, stwierdzimy, że używał podpisu „Wojciech Zimnickj”⁸ albo „Zimnickÿ”⁹, natomiast korespondenci zwracali się do niego w różny sposób, zarówno w języku polskim, jak i po łacinie¹⁰.

Wyłącznie dzięki listom udało się poznać pochodzenie pisarza, który urodził się w miasteczku Gostyń w Wielkopolsce¹¹. Właśnie z tego miasta pisała do niego siostra Helena, opowiadając o wszystkich żyjących i zmarłych krew-

⁷ CPAHL, z. 132, op. 1, spr. 567, 568, 569.

⁸ Ibidem, spr. 568, k. 1; spr. 569, k. 1.

⁹ Ibidem, spr. 567, k. 1; z. 52 (Magistrat miasta Lwowa), op. 2, spr. 907, k. 134.

¹⁰ B. Petryshak, „*Lycar pera i kalamaria*”..., s. 16–17.

¹¹ Teraz – miasto, powiat gostyński, województwo wielkopolskie.

nych. Matka Wojciecha i Heleny (nieznana bliżej z imienia) w 1635 roku była jeszcze w dobrym zdrowiu. Powodzeniem cieszyli się także druga siostra Zimnickiego Ewa oraz mąż i dzieci Heleny. Helena wylicza bratu zmarłe siostry i brata, opisuje wszystkie swoje dzieci (podając ich wiek)¹². Z korespondencji wynika także, że Zimnicki mógł być spokrewniony z Aleksym Zarychtą z Kijowa, który nazywał Wojciecha *moj wielce myliły kochani p[anie] bracie* w liście z 1636 roku¹³. Jest to jedyna znana wzmianka sugerująca, że byli ze sobą pokrewnieni. Na podstawie wzmiankowanych listów możemy jednak zrekonstruować całe drzewo genealogiczne rodziny Zimnickich¹⁴.

Z treści listów widać, że krewni pisarza lwowskiego zachowali z nim dobre relacje i szczerze cieszyli się z jego sukcesów. Jak o tym pisze Zarychta:

...ia sie z tego ciese wielce y P[anu] Bogu dziekuie, ze wm moj kochani p[anie] bracie masz tam u tych kraiach myłosc, y miedzy wielkimi ludzmi, zyce abysz tej wm długowiecznie zazywał, a nąs niezapominał...¹⁵.

Jeszcze jeden krewny Wojciecha, jego zięć Stanisław Dudkowicz, pisarz miasta Sambora, a potem – Rogatyna¹⁶, ostrzegął Wojciecha przed zazdrością pana Oszczyniegielka, pisarza miejskiego samborskiego, który rzucił oszczerstwa na Zimnickiego przed lwowskim starostą Stanisławem Mniszkiem. Dudkowicz, jako pisarz miejski, otrzymał list zazdrośnika i przesłał go Zimnickiemu przez Jana Alembeka, przedstawiciela znanej rodziny lwowskiej, zapewniając pisarza o swojej wierności: *Zacym ia nigdey nieslyszac o zadney infamiey przeciwko wm*¹⁷.

Pan pisarz w swych listach dawał oczywiście wyraz swej miłości do żony Anny, pisząc do niej łaskawie:

Zadnej okazji nie opuszczę, abym do was pisac nie miał, czego się ia od was doczekac nie moze. Na ktory zal, cierpcu przykladac muszę¹⁸,

co świadczy o uczciwych i miłych relacjach małżonków między sobą.

¹² CPAHL, z. 132, op. 1, spr. 566, k. 2–2 v.

¹³ Ibidem, spr. 556, k. 1.

¹⁴ B. Petryshak, „*Lycar pera i kalamaria*...”, s. 149.

¹⁵ CPAHL, z. 132, op. 1, spr. 556, k. 1; spr. 497, k. 1.

¹⁶ Ibidem, z. 43 (Magistrat miasta Sambora), op. 1, spr. 104, s. 1–3; z. 52, op. 2, spr. 54, s. 164; z. 132, op. 1, spr. 570, k. 1.

¹⁷ Ibidem, z. 132, op. 1, spr. 497, k. 1–2.

¹⁸ Ibidem, spr. 567, k. 1.

Nie tak życzliwie układały się relacje między Zimnickim a dziećmi Anny z pierwszego małżeństwa z samborskim rajcą Janem Krtanikiem – Rajmondem, Stanisławem i Anną. Starszy pasierb był już dorosły, kiedy jego matka wyszła za mąż za Wojciecha i miał oczywiście swoje zdanie na temat tego związku. Dysponujemy dwoma listami Rajmonda do ojczyma i matki i możemy porównać styl i język – są całkiem różne. Do Zimnickiego pisze oficjalnie i sucho, krótko wykładając sprawę (chodziło mu o pomoc pisarza w sprawie sądowej na rzecz zakonu dominikanów, do których wtedy należał)¹⁹. Natychmiast do matki składa całą suplikę: w 1636 roku jeździł do Neapolu, żeby kontynuować studia i błagał matkę o spłacenie długu za drogę i za jego pobyt w obcym kraju:

iednak ze pod nogi wm oboigom porzuciwszy sie, y nie z iaki powinności domagam sie ale szczegulny łaski zebrze dobrowolnego opatrzenia na te promocyą me y na to studium y zwrocenia sie na droge prosze prosze łzami krwawymi miejcie wm na mnie wzgląd bo gdy mnie wm zapomnicie wszystko o ziemie upadszy zniszczyc musze y gdzie, niewim sam zostane obidaszku spiwaiąc²⁰.

Nie wiemy, czy jego prosby zostały spełnione, jednak najprawdopodobniej powaga sytuacji była znacznie przesadzona i celowo przedstawiana matce w czarnym kolorze, ponieważ ojczym nie spieszył się pasierbowi z pomocą. Wiemy, że w 1643 roku był już wykładowcą teologii w Kijowie w dominikańskim klasztorze św. Mikołaja²¹. Po śmierci Wojciecha i Anny Rajmond proce-sował się z ostatnim mężem matki Jakubem Kosniglem o spadek (nie udało się ustalić zakończenia tej sprawy). Co ciekawe, przyjazny stosunek do swojego brata i siostry przeniósł się i na jego brata przyrodnego Jana Augustyna – Rajmond nazwał go w listach *miłym Augustynem mym*²².

Mniej informacji mamy o innych dzieciach Anny i Jana Krtanika. Źródła wzmiankują syna Stanisława i córeczkę Annę. W liście rusznikarki z Sambo-

¹⁹ CPAHL, z. 132, op. 1, spr. 570, k. 1.

²⁰ Ibidem, k. 2.

²¹ Ibidem, z. 52, op. 2, spr. 56, s. 1292. O klasztorze i jego historii zob. więcej: N. Bilous, *Kyjiv naprykinci XV – u pershij polovyni XVII stolittia. Mis'ka vlada i samovriaduvannia*, Kyjiv 2008, s. 73, 219–222.

²² CPAHL, z. 132, op. 1, spr. 570, k. 2.

ra Katarzyny w 1619 roku czytamy, że *Anka y Stasio kazaly sie klaniacz wm*²³. W latach 1622–1624 byli jeszcze niepełnoletni (możliwe, że urodzili się po 1610 roku) – ich sprawami majątkowymi opiekował się Andrzej Ziętkowicz, pisarz miejski samborski²⁴. O życiu Stanisława źródła milczą, o Annie wiadomo tylko to, że została żoną wspomnianego Stanisława Dudkowicza, pisarza samborkiego i rogatyńskiego²⁵. W 1636 roku rajcy miasta Samborza rozpoczęli wielki proces sądowy przeciwko Zimnickiemu jako opiekunowi brata i siostry, nie chcąc oddać w ręce obcego człowieka majątku jednej z rodzin patrycjuszowskich (oczywiście dzieci były już w tym czasie pełnoletnie)²⁶. Kancelarii samborskiej nie udało się wygrać z Wojciechem, mógł więc korzystać z tej majątności.

Jedynym wspólnym dzieckiem Wojciecha i Anny był Jan Augustyn (nazywano go też Augustynem)²⁷. Rok jego urodzenia też wnioskujemy z listów – kiedy uczył się w Akademii Zamoyskiej (a pisał o tym jego opiekun w 1633 roku) miał około 15 lat, więc urodził się przed przyjazdem Zimnickiego do Lwowa w 1616 roku. Niestety brak ksiąg metrykalnych Lwowa i Sambora pierwszej połowy XVII wieku spowodował niemożliwość ustalenia daty urodzenia. Informacji o pierwszych latach życia Jana Augustyna mamy niewiele. Ojciec posłał go na studia do Zamościa (przed tym, oczywiście, uczył się z szkole katedralnej we Lwowie). W metryce Akademii Zamoyskiej z lat akademickich 1633–1634 mamy wpis: *Augustinus Alberti Zimniczki, distr[ictus] Leopold[iensis] Religiosus Zam[oscensis]*²⁸. Nauka w Akademii trwała 11 lat i zapewniała pełne wykształcenie akademickie (nauczano filozofii, retoryki, logiki, prawa itd.)²⁹. Rektorem zamoyskim w czasach A. Zimnickiego był Benedykt Żelechowski (zm. 1658), doktor prawa, wcześniej profesor w Poznaniu i Krakowie, kustosz i kanonik zamoyski, asesor Trybunału Zamoyskiego, wicekanclerz Akademii, autor literatury prawniczej³⁰. Mając protekcję w mieście – jego dobrym przyjacielem był pisarz miejski, a później wójt Zamościa Woj-

²³ Ibidem, spr. 948, k. 1.

²⁴ Ibidem, z. 52, op. 2, spr. 37, s. 1099–1100; spr. 51, s. 1820, 1822.

²⁵ CPAHL, z. 52, op. 2, spr. 51, s. 1777.

²⁶ Ibidem, s. 1770–1824.

²⁷ Ibidem, z. 52, op. 2, spr. 56, s. 113.

²⁸ *Album studentów Akademii Zamoyskiej 1595–1781*, opr. H. Gmiterek, Warszawa 1994, s. 141, 143.

²⁹ Ibidem, s. 9.

³⁰ Ibidem, s. 25.

ciech Muldorf (sługa Tomasza Zamoyskiego)³¹, Wojciech Zimnicki oczekiwał zapewne, że możliwe będzie osadzenie syna w mieście. Jednak, sądząc z zachowania Augustyna, nie miał on chęci do nauki. W 1636 roku, w drodze do Zamościa, uciekł, ale na próżno – dogonił go przełożony Mikołaj Czarnosz, który następnie pisał do ojca, że mają poważne problemy z jego najmłodszym³². Oczywiście ojciec poważnie potraktował i drugie wykroczenie syna, który wydał pieniądze przeznaczone na edukację na inne cele. Pisarz chciał wykształcić syna tak, aby mógł umieścić go w kancelarii miejskiej Lwowa albo innego miasta, co możemy wnioskować z prośb o nauczanie Augustyna kaligrafii:

są jednak u nas studenci, którzy pięknie piszą, tych się pod czas zazywac będzie³³.

Syn miał natomiast inne marzenia:

przykrzy mu sie barzo Zamoscie, rad to przed wieloma powtarza, isz nie długo mie tu, p[an] ociec³⁴ ztąd wezmie, y odda mie ie[g]o m[o]sci x[iędzu] ar-cibiskupowi na służbę³⁵.

Później plany Zimnickiego zmieniły się – zabrał syna z Zamościa i wysłał do Krakowa, aby tam kontynuował studia³⁶. Z 1637 roku pochodzi dokument, którym Wojciech Zimnicki nadaje plenipotencję przyjacielowi Pawłowi Skrobiszowskiemu, absolwentowi Akademii Zamojskiej, do reprezentowania interesów Augustyna w Krakowie³⁷. Ojciec przeznacza nawet fundusze miejskie na wyżywienie syna³⁸. Jednak wśród studentów Uniwersytetu Krakowskiego tego czasu nie znajdujemy Augustyna Zimnickiego³⁹ – to znaczy, że albo nie ukoń-

³¹ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Zamoyskich, sygn. 714, s. 44–47, 50–51, 54–55, 65–66; Archiwum Państwowe w Lublinie, z. 61 (Akta miasta Zamościa), sygn. 19, s. 247v–248.

³² CPAHL, z. 132, op. 1, spr. 1114, k. 1–1 v.

³³ Ibidem, k. 2.

³⁴ Następny wyraz skreślony.

³⁵ CPAHL, z. 132, op. 1, spr. 1114, k. 1v.

³⁶ Ibidem, z. 52, op. 2, spr. 52, s. 1498–1500.

³⁷ Ibidem, s. 1498–1499.

³⁸ Ibidem, spr. 738, s. 424.

³⁹ *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis continens nomina studiosorum ab anno 1607 ad annum 1642*, ed. G. Zathy, t. 4, Cracoviae 1950.

czył studiów, albo studiował trybem indywidualnym. W końcu wybrał karierę duchowną – w 1642 roku, już po śmierci ojca, wzmiankowany był jako nowicjusz zakonu cystersów w Mogile koło Krakowa⁴⁰. Ostatnia wzmianka o synu pisarza jest datowana na 1657 rok, kiedy studiował w Padwie, był wykładowcą teologii i profesorem filozofii⁴¹.

Jak widzimy, w rodzinie pisarza miały miejsce różne wydarzenia. Jak natomiast zajmował się klientami kancelarii i w jakich relacjach był z nimi? Z treści listów wynika, że był człowiekiem dobrym i pomagał wszystkim w sprawach kancelaryjnych i udzielał rekomendacji, chociaż przysporzył sobie kilku wrogów. Znamy panegiryk wójta chęcińskiego Jakuba Zyzńskiego do Zimnickiego:

quantus wm iestes sapientia[m] quantus iu[n]do incorrupto quantus consilio sano in o[mn]es quantus dexterritate in rebus agendis skad stirpem wm, virtutem, eruditionem, dignitatem cum veneratione admirantus, a nie tilko kazdy ktory iedno wm mego mo[s]ciwe[g]o pana zaznal dziwowacz sie musi, ale tesz iednym słowem wierząc głoszowi pospolitemu nikt niepomni nad wm w miescie ruskim stołecznym Lwowie zasłużonego w Rzeczypospolitey y cznotach wielkich w domu przeciw kazdemu, gdysz wszyscy na to patrzaią, y zywe mi swiadkami iesce niezliczonemi w oczach wm sza iako ustawicznie sprawami y praczami trudnemi wm sie zabawiasz ktore dla Rzeczypospolitey dla families y sławy swey czo dnien iak miarz ochotnie podeimuiesz nicz na pracowite trudnosci, na koniecz na niewczaszy wielkie nie respektuiacz [...]⁴².

Był to prawdopodobnie wstęp do prośby o przyjęcie jego syna na naukę do kancelarii lwowskiej. Podobnie piszą rajcy i burmistrz miasta Rogatyna:

Doznawaiąc ludzkosci wielkiej po wm, którą wm przeciwko nam, y ubogiemu miastu, po wielokroc zwykł pokazowac, a przytym słysząc o ochocię do usłużenia ludziom, y przyjaciołom [...]⁴³.

⁴⁰ CPAHL, z. 52, op. 2, spr. 56, s. 113. O ordynie więcej zob.: H. Gapski, *Problematyka rekrutacji cystersów w Polsce w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, Poznań 1987, s. 477–478, 481–483.

⁴¹ *Archiwum nacji polskiej w Uniwersytecie Padevskim*, wyd. H. Barycz, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, t. 1 (1592–1745), s. 431.

⁴² CPAHL, z. 132, op. 1, spr. 565, k. 1.

⁴³ *Ibidem*, spr. 216, k. 1.

Nie tylko osoby osobiście znające Wojciecha prosiły go o pomoc, ale i również te, które po raz pierwszy zwracały się do niego, jak Tomasz Sakowski:

Nie mając żadnego zachowania z wmscią moim mosciwym panem, otoli iednak zdawna słysząc, w sławnym miescie lwowskim, o wielkiey sławie, ludzkosci, y dobroczynnościach wmsci mego mosciwego pana, na przeciw vboгим ludziom, e quorum numero ia tesz wazyłem sie z tą prozbą moią vbogą vdać się, pod łaskę wmsci mego dobrodzieia, iako człowieka zacnego, y v ludzi zacnych wielce wziętego, prosząc pokornie wmsci...⁴⁴.

Do swoich przełożonych, rajców lwowskich, Wojciech Zimnicki odnosił się z pewnym pietyzmem, rozumiał swoją zależność od nich. Jak pisał żonie:

O przyjeździe moim na Święta Wielkonocne pisac wam nie moge, bo panowie rajce wskazali y pisali sam do mnie przez tych panow ktorzy ze mną w Warszawie mieszkaią, abym y po sejmie został w Warszawie ani sie zwracał, azbym sprawy mieiskie, ktore sam są skonczył y odprawil⁴⁵. Otosz ia tak czynic musze, iako mi sam panowie nasi roskazą, bo na czym wosku (powiedaią) iedziesz, tego piesnkę⁴⁶ spiewai⁴⁷.

Przy czym, z burmistrzem Marcinem Kampianem miał nawet ciepłe i przyjacielskie stosunki, gdyż ten w liście nazywa Wojciecha *d[omi]no Alberto Zimniczki, scabino et notario civili Leopoliensi d[omi]ne ac amico charissimo et observando*⁴⁸, a po jego śmierci w testamentie pisarz został wymieniony jako jeden z egzekutorów ostatniej woli zmarłego⁴⁹.

Podsumowując, trzeba jeszcze raz podkreślić, że list jest źródłem bardzo osobistym, prywatnym i dlatego informacja, którą możemy uchwycić między szeregiem wyrazów, jest tym bardziej cenna, że korespondent nie mógł zakładać, że po kilku stuleciach badacz będzie czytał jego listy i rekonstruował jego

⁴⁴ Ibidem, spr. 949, k. 1.

⁴⁵ Możliwe, że chodzi o spór sądowy władz miasta z gminą ukraińską. Wiadomo, że ciągle w tym czasie odsyłano do Warszawy przedstawników bractwa lwowskiego stauropigialnego, co mały na myśli bronić interesów ukraińców (M. Kapral, *Natsional'ni bromady L'vova XVI–XVIII st. (sotsial'no-pravovi vzajemyny)*, L'viv 2003, s. 129).

⁴⁶ Wyraz skreślony.

⁴⁷ CPAHL, z. 132, op. 1, spr. 567, k. 1.

⁴⁸ Ibidem, spr. 590, k. 1 v.

⁴⁹ Ibidem, z. 52, op. 2, spr. 676, s. 2.

świat, wydarzenia, w których brał udział, czego dobrym przykładem jest analiza korespondencji pisarza miejskiego Wojciecha Zimnickiego.

**“No way, do not leave, I write to you not have” –
a personal correspondence of Lviv City Secretary
Wojciech Zimnicki in the years 1618–1639
(Summary)**

The article shows a role of a correspondence in prosopographical research of the life of Lviv city clerk in the 1st half of 17th century, Wojciech Zimnicki. A main direction of research is a closer definition of biographical facts, secretaries work, as well as Wojciech Zimnicki's private life. On a basis of this kind of sources it is possible to picture an image of an official of those times: a city clerk, a head of secretariat, bourgeois and a member of judicial board, and also a father and a husband.

Bohdana Petryshak
Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy
we Lwowie
bpetryshak@yahoo.com